

DO TADEUSZA RÓŻEWICZA

ZAPYTANIE

Dziwnie nieskładną rzecz ogłosił Różewicz w n-rze 592 "Życia Literackiego". Ni to wspomnienie o Staffie, ni to komentarz do rzekomo wróżebnego wiersza Jastruna, ni to... Nie, to, co napisał na koniec, nie jest czymś nieokreślonym, ma to domyślny adres, jest właśnie "szpileczką" mającą mnie ukłuć. Całość tego artykułiku nosi tytuł "wiersz - przepowiednia" (z podtytułem: "W rocznicę śmierci Leopolda Staffa") i - kto zna aktualną sytuację polemiczną - robi takie wrażenie, jakby ^{moż} całość po to była napisana, by wbić mi tę szpileczkę.

Lubię dyskusję i nigdy się nie obrażam, nie lubię tylko strzałów zza płotu. Wielekroć zachęcałem Różewicza i innych poetów, których cenię, do polemiki ze mną; robiłem to po ~~z~~ to, ażeby obudzić myśl o poezji i sztuce w polskiej krytyce powojennej. Ale występowałem z otwartą przyłbicą i takiej otwartości oczekiwałem.

Pisze Różewicz: "Bawił go (Staffa) wieczny "puerilism" (sic!) naszej byłej "awangardy". Pamiętam z jakim cierpliwym, pogodnym uśmiechem wyjmował ze swego "surduta" szpileczki, którymi go czasem obrzucali nowatorzy".

To nieprawda. Nikt z poetów byłej awangardy nie napisał i nie ogłosił za życia Staffa ani jednego nieprzychylnego dlań (a cóż dopiero złośliwego) słóweczka. Przeciwnie, Peiper ogłosił o nim w "zwrotnicy" zdanie wysoce pochwalne. Ja napisałem o poezji Staffa - krytycznie, ale z rewerencją - późno, dopiero recenzując pośmiertny tomik poety pt. "Dziewięć Muz" (prze-druk w moim tomie "Sens poetycki"). Nikt z nas nie powążył się po wojnie - choćby ze względu na sędziwy wiek tego wybitnego

poety - "ohrzucac go szpileczkami" w druku. Nie mógł więc Staff
wyjmować ze swego ~~xx~~ surduta szpileczek, których nie było. Nie-
ładnie jest wkładać w usta nieboszczyka zmyślane przez siebie
słowa, Tadeuszu.

Zapytuję: ⁹gdzież to któryś z "awangardzistów" ogłosił o
Staffie za życia poety słówko złośliwe?

Mam nadzieję, że Różewicz nie pójdzie za przykładem auto-
ra cytowanego wiersza o Staffie i - zapytany - nie nabierze wo-
dy w usta.

Julian Przyboś

Warszawa, 1.VI.1963